

Prof. dr hab. Jacek Adamczak  
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu  
Wydział Animacji i Intermediów

Poznań, 22.08. 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

**Pana mgr Marcina Podolca**

sporządzona w wyniku postępowania o nadanie stopnia doktora  
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne,  
i wyznaczeniu mi funkcji recenzenta przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni  
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej  
im. Leona Schillera w Łodzi

### **Informacje o kandydacie i przebiegu jego pracy naukowo - artystycznej oraz zawodowej**

Pan mgr Marcin Podolec [REDAKTED] [REDAKTED]  
gdzie [REDAKTED] ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika.  
W 2010 r. rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej  
i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, na Wydziale Operatorskim i Realizacji  
Telewizyjnej na kierunku Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego  
i Fotografia, specjalność Film animowany i Efekty Specjalne, które ukończył  
z wynikiem celującym, uzyskując tytuł zawodowy magistra sztuki w dniu 19  
września 2015 r. W latach 2016-2022 był słuchaczem na Międzywydziałowych  
Środowiskowych Studiach Doktoranckich / Szkoły Doktorskiej w PWSFTviT  
w Łodzi. Z zawartych przez kandydata informacji wynika, że ubiega się On po raz  
pierwszy o nadanie stopnia doktora.

W 2017 r. Marcin Podolec rozpoczyna pracę w PWSFTviT im. Leona  
Schillera w Łodzi na stanowisku asystenta. Do chwili obecnej jest pracownikiem  
badawczo - dydaktycznym na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej,  
gdzie na macierzystym kierunku studiów współuczestniczy w procesie  
kształcenia w ramach następujących przedmiotów: Realizacja filmu  
animowanego i Animacja w multimediami. Również w 2017 r. Marcin Podolec  
podejmuje ważną decyzję zawodową i zakłada w Łodzi własne studio animacji  
Yellow Tapir Films sp. z o.o., gdzie pełni do dziś funkcję dyrektora artystycznego  
i producenta.

Z załączonej przez kandydata dokumentacji, kształtuje się obraz  
wszechstronnego i intensywnie rozwijającego się równolegle twórcy sztuki  
filmowej i komiksu. Po ukończeniu studiów Marcin Podolec zrealizował dwa  
animowane filmy autorskie. W 2018 r. powstaje krótkometrażowy „Colaholic”

będący częścią artystyczną rozprawy, a w 2021 r. średniometrażowy, trzydziestominutowy „Insekt” inspirowany komiksem Saschy Hommera. Kandydat był tu autorem scenariusza, pełnił także funkcję reżysera i producenta.

Wymieniając dokonania autorskie Marcina Podolca w obszarze filmu animowanego, nie sposób nie wymienić realizacji: „Olbrzym” z 2016 r. będącego filmem dyplomowym oraz „Dokument” z 2014 r., oba zrealizowane pod opieką prof. Piotra Dumały. Filmy te ukazują konsekwentną drogę rozwoju Marcina Podolca w poszukiwaniu wspólnej płaszczyzny dla filmu animowanego i dokumentalnego. Tytuły te, są także przedmiotem analizy w części teoretycznej rozprawy. Zwłaszcza „Dokument” spotyka się z dobrym przyjęciem zarówno widzów jak i krytyków. Jego walory artystyczne dostrzegają jury na festiwalach krajowych i zagranicznych, gdzie kandydat otrzymuje 14 nagród oraz wyróżnień m.in.: na 27 th Sao Paulo International Short Film Festival otrzymuje Nagrodę SESC TV Award for Best Debut Director, w 2016 r. Nagrodę na Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych 'Młodzi i Film", a w 2015 r. Nagrodę Jury Studenckiego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Etiuda & Anima” w Krakowie w 2015 r. oraz wyróżnienie za „błyskotliwy animowany dokument” na Międzynarodowym Festiwalu „Off Cinema” w Poznaniu w 2015 r.

Poza realizacjami autorskimi, Marcin Podolec rozwija zawodowe doświadczenie filmowca w wielu kierunkach. Podejmuje się roli autora animowanych scen i sekwencji w filmach dokumentalnych, jest autorem animowanych teledysków, opracowań plastycznych, a także opiekunem artystycznym i producentem. Z bogatego, załączonego wykazu dokonań zawodowych kandydata, należy wymienić zwłaszcza odnoszący sukcesy animowany dokument „We Have One Heart” z 2020 r. w reżyserii Katarzyny Warzechy, w którym Marcin Podolec był autorem opracowania plastycznego oraz sprawował opiekę artystyczną, będąc także odpowiedzialnym za produkcję animacji. Natomiast na dorobek kandydata jako scenarzysty i realizatora teledysków, składają się następujące tytuły: „Wszystkie neony” z 2016 r., „Ostatni dzień sierpnia” z 2017 r. czy „Brązowy i niebieski” z 2019 r. zespołu Pablopavo i Ludziki oraz „Piosenka” z 2021 r. grupy Voo Voo.

Drugim istotnym obszarem sztuki, równoległe uprawianym przez kandydata i mającym ściśle relacje z jego obszarem filmowym, jest komiks. W przypadku Marcina Podolca komiks, to pierwsze doświadczenia artystyczne, które odegrały i odgrywają do dzisiaj zasadniczą rolę w kształtowaniu przez autora plastyczno-estetycznej płaszczyzny obrazu filmowego, do czego odniosę się w drugiej części recenzji. Dorobek wydawniczy Marcina Podolca, czynnego filmowca, jest rzeczywiście duży. Na 18 wydanych w kraju i zagranicą albumów, aż 10 to publikacje autorskie, w których Marcin Podolec jest zarówno scenarzystą i rysownikiem. Związany od lat z wydawnictwem „Kultura Gniewu” wydaje cyklicznie od 2017 r. do dziś kolejne tomy (w sumie 7) z autorskiej serii „Bajka na

końcu świata”. Poszczególne tomy z w/w serii zostały wydane we Francji 2020 r, Hiszpanii 2021 r. i Serbii 2022 r. Interesujący jest również zakres tematyczny, tak jak w przypadku albumu „Fugazi Music Club”, który stał swoistym dokumentem działalności warszawskiego klubu muzycznego, o czym mogli się dowiedzieć czytelnicy we Francji, Włoszech, Niemczech czy Hiszpanii. Kandydat bierze także udział w wystawach zbiorowych i wydarzeniach poświęconych kulturze komiksu, uzyskując uznanie jak w przypadku albumu „Czasem”, narysowanego do scenariusza Grzegorza Janusza, uznanego za najlepszy polski komiks roku 2012. Jako twórca komiksów Marcin Podolec miał do tej pory 6 wystaw indywidualnych, z których można wymienić wystawy w Mazowieckim Centrum Kultury Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu w 2017 r. oraz w Wieży Ciśnień w Kaliszu w 2019 r.

Ta bogata, w różnorodne doświadczenia zawodowe, mozaika dorobku Marcina Podolca zasługuje na pozytywną ocenę i stanowi mocny fundament do dalszego rozwoju pracy artystycznej.

## Ocena rozprawy

Rozprawa doktorska Pana mgr Marcina Podolca składa się z dzieła artystycznego w postaci krótkometrażowego, jedenastominutowego filmu pt. „Colaholic” oraz części teoretycznej, związanej integralnie z dziełem, pt. „Pisemny komentarz do pracy doktorskiej. Reżyseria animowanego dokumentu na przykładzie filmu Colaholic”. Funkcję promotora w postępowaniu pełni prof. dr hab. Piotr Dumala, pracownik badawczo-dydaktyczny Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi.

Dzieło artystyczne „Colaholic” to *animowany dokument* zrealizowany w technice rysunkowej 2D wyłącznie przy użyciu narzędzi i programów komputerowych, w którym kandydat pełni funkcję reżysera i jest także autorem scenariusza, opracowania plastycznego, montażu oraz współproducentem. Rozpoczynając recenzję dzieła używałem zawsze klasycznego zwrotu „to film animowany” itd., tym razem użyłem określenia *animowany dokument* zgodnie z określeniem samego autora. W przypadku tej rozprawy, określenie gatunkowe dzieła jest istotne, bo wynika z nie niego przede wszystkim cel jaki sobie postawił kandydat, którym jest wskazanie cech reżyserii *animowanego dokumentu*. Ale to właśnie nazwa gatunku, która przyjęła skrót *animadoki*, wzbudza ciekawą dyskusję nad problematyką i istotą *animowanego filmu dokumentalnego*. Chociaż sam kandydat stara się jeszcze bardziej dookreślić gatunkowo swój film, nazywając go w rozprawie „tragikomedią” (str.37), „dokumentem autobiograficznym” (str. 49) lub „komedią romantyczną” (str. 44, i 52), i który miał być wreszcie „formą autoterapii, rodzajem intymnego dziennika, do którego dopuszczam widza” (str. 36). I ten aspekt doceniam najbardziej. Odwagę autora,

dzięki której, to co oglądamy zyskuje szczególny wymiar emocjonalny, zawsze dobrze przekładający się na odbiór widowni.

Jak zaznaczyłem na początku recenzji, sztuka komiksu i doświadczenia artystyczne które ukształtowały Marcina Podolca jako twórcę wizualnego, wpływają w zasadniczy sposób na kształtowanie obrazu w filmie. Analizując obraz „Colaholica” mogę stwierdzić, że jest to dla mnie zbiór decyzji formalnych i warsztatowych, podjętych w dużej mierze z perspektywy twórcy komiksów, co potwierdzeniem moich odczuć była konstatacja kandydata zawarta w rozprawie „*Sądzę, że bez mojego bockgroundu komiksowego Colaholic byłby zupełnie inną opowieścią*” (str. 35). Kandydat dokonuje wyboru środków i zabiegów wywodzących się komiksu, z pełną świadomością celów jakie chce osiągnąć, opisując je szczegółowo w podrozdziale 3.4 rozprawy „*Projektowanie filmu*” min: „*Projekty postaci i scenografii są w swej formie komiksowe*” (str. 44). Jednak świadome i celowe wykorzystanie kilku zabiegów, między innymi pętli boiling lines pomimo jej mechanicznej natury, przydało kresce w wielu ujęciach naturalny charakter faktury kinetycznej materii rysunku, właściwej dla klasycznego jej użycia w animacji filmowej. Zwłaszcza pierwsze ujęcia, zarówno postaci jak scenografii, są żywe i interesujące plastycznie. Moją uwagę zwrócił również montaż, któremu autor w rozdziale 3.7 „*Wykorzystane środki reżyserskie*” poświęca kilka trafnych uwag wskazując na korzystanie z linearnego, skojarzeniowego oraz kreacyjnego łączenia ujęć. Oglądając zmieniające się swobodnie kompozycje kolejnych ujęć, miałem wrażenie montażu przeniesionych z albumu komiksu paneli. Muszę przyznać, że zabieg ten, wyszedł autorowi bardzo dobrze. W połączeniu z syntetycznym projektem postaci i obiektów, reżyser uzyskał lekki, czysty oraz adekwatny w formie przekaz wizualny treści, które chciał, aby popłynęły z ekranu. Na moją uwagę zwróciła także dobra, z wachlarzem niuansów, jakość procesu animacji. Na dobrym poziomie jest także „utrzymanie” projektu postaci przez animatorów, w dość dużym zespole jak na film autorski. Moje uznanie dla kandydata, za samą decyzję o pełnym i ważnym udziale procesu animacji w budowie całości obrazu. Nie jest to dzisiaj takie oczywiste, oglądając współczesne realizacje. Ponadto praca reżysera z zespołem animatorów to rodzaj szczególnej współpracy, wymagający nie tylko profesjonalnych kompetencji, ale pozytywnych cech osobowościowych. I w tym kontekście, przyznaję także Marcinowi Podolcowi ogromny plus za poświęcenie uwagi temu zagadnieniu w rozdziale 3.5 „*Praca z animatorami*” rozprawy i zawarcie w nim kilku trafnych uwag poświęconych tej problematyce.

Dzięki przemyślanym decyzjom koncepcyjnym i projektowym Marcina Podolca, „Colaholic” to ciekawa artystycznie propozycja. Z połączenia dystansu i humoru w kontrze do „poważnego” głównego wątku opowieści, autor zbudował sympatyczny autobiograficzny obraz „nałogowca”. Obraz, który trafił do widzów i wzbudził ich zainteresowanie. Film prezentowany był na blisko 60, w większości kwalifikowanych, festiwalach kraju i za granicą m.in. na: 58. Krakowskim

Festiwalu Filmowym w Krakowie, 2018 r., 11. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych Animator w Poznaniu 2018 r., Koszalińskim Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film Koszalin 2018 r., 15th Animateka International Animated Festival, Słowenia, 2018 r., 21st Mecal Pro Barcelona International Short and Animation Festival, Hiszpania 2019 r., Anima Mundi Festival, Brazylia 2019 r., czy 16th Balkanima-European Animated Film Festival, Serbia 2019 r. Stając w szranki konkursowe film zdobył 10 nagród i wyróżnień m.in.: Grand Prix na 11th International Animation Festival Banjaluka, Bośnia i Hercegowina 2018 r., czy Nagrodę Publiczności oraz Nagrodę Jury Studenckiego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Etiuda & Anima w Krakowie 2018 r.

Część teoretyczna rozprawy pt. „*Pisemny komentarz do pracy doktorskiej. Reżyseria animowanego dokumentu na przykładzie filmu Colaholic*” jest nie tylko integralną częścią dzieła artystycznego dysertacji, ale ważnym, kolejnym etapem Marcina Podolca, w badaniu problematyki animowanego filmu dokumentalnego. Pierwszym krokiem była praca magisterska pt. „*Funkcja animacji w filmie dokumentalnym*” napisana pod kierunkiem mgr Wandy Mirowskiej i dr hab. Krzysztofa Rynkiewicza w 2015 r.

Część teoretyczna jest zwarta i przemyślana w swojej konstrukcji. Składa się z *Wprowadzenia* i trzech rozdziałów. Rozdział I pt. „*Animacja-szkło powiększające dla dokumentu*” składa się z dwóch podrozdziałów poświęconych rysowi historycznemu animowanego filmu dokumentalnego oraz zjawisku synkretyzmu gatunkowego. W Rozdziale II pt. „*Droga do filmu Colaholic*” kandydat w pięciu podrozdziałach wskazuje źródła zainteresowania się problematyką animowanego dokumentu, ze szczególnym uwzględnieniem filmów szkolnych. W podrozdziale 2.5 zatytułowanym „*Pozostała twórczość - komiksy*” autor wymienia dorobek wydawniczy i charakteryzuje swoje dokonania w obszarze komiksu. Uważam, że ze względu na rolę, jaką odgrywa w twórczości kandydata komiks, użycie w tytule słowa „*Pozostała*” nie oddaje wagi tego wpływu. Rozdział III rozprawy pt. „*Colaholic – reżyseria animowanego dokumentu*” jest rzetelną i wnikliwą analizą realizacji dzieła filmowego. Marcin Podolec poświęca jej dziewięć podrozdziałów, w których poznajemy kolejne etapy produkcji: od koncepcji i założeń wstępnych, po etapy projektowe i realizacyjne oraz postprodukcję. Kandydat odnosi się do takich zagadnień jak: współpraca z zespołem animatorów, roli aktorów i warstwy audytywnej czy wykorzystanych środków reżyserskich. Autor zamyka rozdział porównaniem dzieła z poprzednimi realizacjami i informacjami dotyczącymi promocji, dystrybucji oraz przyjęcia filmu „*Colaholic*” przez recenzentów. Lektura Rozdziału III, potwierdza po raz kolejny profesjonalizm kandydata, w podejmowaniu decyzji artystycznych i produkcyjnych we wszystkich jej aspektach. Rozprawę kończy „*Podsumowanie*”. Praca zawiera także: „*Notę realizacyjną filmu Colaholic*”, „*Bibliografię*”, bogatą „*Filmografię*” oraz „*Spis ilustracji*”, których prezentacja na stronach pracy pozwala czytelnikowi adekwatnie wiązać je z treścią. Ciekawe

i rzadkie dla rozpraw są także dwa aneksy zawierające wywiady z teoretykami kina Mają Klimek i Piotrem Kardasem o problematyce będącej przedmiotem rozprawy.

Całość rozprawy składającej się z dzieła artystycznego i części teoretycznej oceniam pozytywnie. W rozprawie kandydat zaprezentował wiedzę z dziedziny filmu oraz zagadnień animacji, która wraz z doświadczeniem nabytym podczas dotychczasowej pracy zawodowej pozwala mgr Marcinowi Podolcowi na samodzielne prowadzenie pracy artystycznej.

Kończąc recenzję chciałbym się jeszcze odnieść do końca rozprawy i zawartej tam, w ostatnich zdaniach „*Podsumowania*” (str. 61), deklaracji kandydata: „*W jednym ze swoich artykułów historyk i krytyk kina Marcin Giżycki zastanawia się, czy animowany dokument to 'nowy gatunek czy chwyt marketingowy?' Nawet, jeśli okaże się tym drugim, z pełną świadomością zamierzam poświęcić mu swój czas w kolejnych latach.*” Doceniam przekonanie kandydata do swoich idei artystycznych, czemu dałem wyraz w ocenie rozprawy i jego dorobku.

Cytowane przez Marcina Podolca zdanie, to podtytuł artykułu Marcina Giżyckiego zamieszczonego w „Kwartalniku Filmowym” 2018, nr 101-102, który moim zadaniem jest ważnym głosem w dyskusji nad *animowanym filmem dokumentalnym*, a z zawartymi tam argumentami trudno się nie zgodzić. Jeżeli pojemne i zawierające różnorodne formy artystycznej artykulacji, pojęcie filmu autorskiego w animacji jest dzisiaj zbyt hermetyczne, aby nie pomieścić obszaru inspiracji wynikających z wydarzeń otaczającej nas rzeczywistości i potrzebne było wyodrębnienie nowego gatunku, to chciałbym poczynić drobne uwagi dotyczące definiowania *animowanego filmu dokumentalnego*. „Żelazną” częścią tworzonych definicji wskazanego wyżej gatunku, jest odwoływanie się do stosowania w nim „różnorodnych technik animacji” czy „technik tworzenia sztucznego ruchu”. I jeżeli być konsekwentnym, uznając trafność tych definicji, to za technicznym aspektem techniki animacji kryje się skomplikowany **proces animacji**, który jest **procesem twórczym**. Procesem o różnorodnym charakterze, wynikającym z obszaru autorskich poszukiwań animatora, zdeterminowanych w określonym zakresie przez wykorzystywaną w tym celu technikę (bez względu czy są to materie, techniki oraz narzędzia analogowe czy współczesne wyrafinowane technologie cyfrowe). Trzeba także zaznaczyć, że *proces animacji* stał się **autonomiczny** i filmowcy od dawna nie mają „monopolu” na jego kreatywną eksploatację. Wykorzystywany jest on w innych dziedzinach i dyscyplinach sztuki z ogromnym powodzeniem, potwierdzonym oryginalnymi efektami artystycznymi. Również termin **animacja** przestał być synonimem **filmu animowanego** i operując nim w formułowaniu jakichkolwiek definicji trzeba być już teraz precyzyjnym. Wreszcie uwzględniając dynamiczne zmiany w sztukach

wizualnych, spowodowane nowoczesnymi, cyfrowymi środkami rejestracji i przetwarzania obrazu, których efektem jest między innymi nie ograniczone przenikanie się dziedzin sztuki, próby definiowania gatunków mogą wydawać się dzisiaj archaiczne, zwłaszcza z punktu widzenia twórców, którzy swobodnie je łączą, a manewrując pomiędzy nimi tworzą nowe byty. Ale życzę Marcinowi Podolcowi aby w swoich poszukiwaniach, a determinacji mu nie brakuje, odnalazł i wykształcił ciekawy, rozpoznawalny i co najważniejsze swój autorski język **sztuki animacji**, na tyle przekonujący aby bronił się sam bez potrzeby jego kategoryzacji.

## Konkluzja

Pan mgr Marcin Podolec to twórca o dużej energii, który wyznaczył sobie cel, do którego konsekwentnie dąży. Determinacja i kompetencje artystyczne to cechy, które zapewne pomogą mu ten cel na osiągnąć.

Stwierdzam także, że złożona rozprawa doktorska składająca się z dzieła artystycznego, którym jest realizacja filmowa pt. „Colaholic” oraz części teoretycznej pt. *„Pisemny komentarz do pracy doktorskiej. Reżyseria animowanego dokumentu na przykładzie filmu Colaholic”*, jest oryginalnym rozwiązaniem przyjętego celu badawczego, czym spełnia wymagania art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z póź. zm.

W związku z powyższym popieram nadanie Panu mgr Marcinowi Podolcowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.



Prof. Jacek Adamczak